PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ NOWINY TYGODNIA Wyd. ABC Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 73 (1492) — Rzeszów, sobota 27 i niedziela 28 marca 1954 r.

KAROL ŚWIERCZEWSKI

Siedem lat mija od dnia bohaterskiej śmierci wielkiego Polaka i rewolucjonisty — generała broni Karola Świerczewskiego.

Śmierć jego piękna była jak całe jego życie. Padł na posterunku walki o szczęście ludu pracującego.

Od najwcześniejszych lat życia, Jego praca i walka, Jego trud i wszelkie czyny służyły temu największemu celowi — walce o sprawiedliwość społeczną. Syn robotniczej Woli poznał dobrze jarzmo kapitalistycznego wyzysku, jarzmo caratu. Boje rewolucyjne klasy robotniczej Warszawy ukształtowały Go jako rewolucjonistę. A gdy w czasie pierwszej światowej wojny imperialistycznej znalazł się w Rosji, gdy lud rosyjski chwycił za broń, by raz na zawsze położyć kres panowaniu burżuazji, gdy chwycił za broń, by bronić republiki przed zalewem imperialistycznych hord — młody Karol staje w szeregach Gwardii Czerwonej, a następnie Armii Czerwonej. Wyróżnia się odwagą, braterstwem i koleżeństwem, umiejętnościami dowódcy. Wie dobrze: to na polach walk z interwentami i rosyjską burżuazją rozstrzyga się także los Polski.

Na wieść o walkach w Hiszpanii, której robotniczym rządom chce zadać śmiertelny cios cała międzynarodowa kontrrewolucja — spieszy Karol Świerczewski na pola walk w Pirenejach. Rozsławia tam imię Polaka, zdobywa szacunek i miłość wszystkich tych, którzy z całego świata pospieszyli walczyć „Za Waszą i Naszą Wolność". Imię Generała Waltera, dowódcy Międzynarodowej Brygady, żyje po dziś w sercach ludzi pracy. Żyje jako symbol internacjonalizmu, męstwa i poświęcenia.

Imię Jego, jednego z najczynniejszych organizatorów i a następnie II armii Wojska Polskiego żyje w sercach narodu polskiego. On to przekazywał żołnierzom i dowódcom swe wielkie doświadczenie bojowe, swym niezwykle ludzkim, bezpośrednim stosunkiem zjednywał sobie tysiące, umiał je spajać w bataliony, pułki, dywizje.

Pamięć o Nim — jako o Generale, jako o wiernym członku partii, jako o człowieku — żyje i żyć będzie w sercach Polaków, w sercach robotników Madrytu i Moskwy, Pragi i Parvża.

Od Niego uczy się nasza młodzież jak żyć, jak pięknie żyć dla dobra ludu, dla dobra Ojczyzny.

6 obiektów przemysłowych i 410 izb mieszkalnych oddali do użytku budowlani województwa rzeszowskiego w Czynie Przedzjazdowym

Doniosłe znaczenie obrad II Zjazdu partii głęboko zrozumiała i doceniła cała klasa robotnicza rzeszowszczyzny. Dowodem tego jest niesłabnące tempo realizacji zobowiązań podejmowanych przez załogi zakładów pracy. I tak np. 94 proc. pracowników budowlanych biorących udział we współzawodnictwie oddało przed terminem do użytku 6 obiektów przemysłowych i 410 izb mieszkalnych, zaoszczędzając przy tym 82.049 sztuk cegły, 2.767 kg cementu, oraz 2.200 litrów paliwa.

Poważna część podjętych zobowiązań stanowią zobowiązania długofalowe (kwartalne, roczne). W wyniku ich realizacji pracownicy BPP — Rzeszów wykonają plan produkcyjny 1954 roku do 15 grudnia, oddając do użytku inwestora wszystkie przewidziane w harmonogramie obiekty, bez żadnych usterek technicznych i w najlepszej jakości wykonania.

W dniach przedzjazdowych wyrośli nowi racjonalizatorzy i nowatorzy jak np. Kaniewski, Rudnicki, Karcz, Kowalski i inni, oraz wyróżniły się brygady: Antoniego Sity, Józefa Blachuta, Władysława Bukały, Witolda Świądra, Józefa Czajkowskiego i szeregu innych.

Również w okresie tym zwiększyło się poważnie stosowanie metod pracy radzieckich i polskich nowatorów. I tak inicjatywę Kaniewskiego podjęło 49 kierowników budów, metodę Szyszymirowa i Zawiałowa 588 pracowników, a metodę Skitiewa 1.000 pracowników.

Na czoło w realizacji postanowień zjazdowych wysunęły się przede wszystkim załogi budowlane Stalowej Woli. M. in. robotnicy budowy nr 4 przy RPZB, którzy postanowili oddać do użytku wykonywany przez siebie obiekt o dwa dni przed terminem, a oddali go w terminie o pięć dni krótszym. Podobnie załoga budowy nr 132 przy ZPB, oddała do użytku obiekt o dwa dni wcześniej niż przewidywał to harmonogram. Sukces ten załoga osiągnęła dzięki zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego ob. Wernera — tzw. „łyżki" przy robotach wykończeniowych

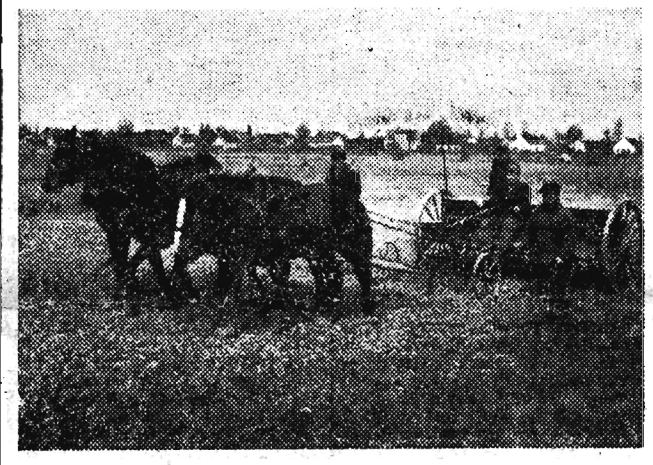

13 marca br. Państwowe Ośrodki Maszynowe województwa opolskiego rozpoczęły prace wiosenne na polach spółdzielni produkcyjnych i chłopów gospodarujących indywidualnie.

Na zdjęciu: Spółdzielcy z „Prudniczanki" Bartłomiej Bilik, Mieczysław Winnik, Bernard Kolasa i Wojciech Szczepaniak dokonują siewu krzyżowego pszenicy na polach swojej spółdzielni.

CAF — fot. Seko K.

Rzeszowskie sieje

W pow. ustrzyckim rozpoczęto prace polowe

W gromadzie Bandrów powiat Ustrzyki zamieszkałej przez osiedleńców z powiatów Krosno, Jasło i Mielec (woj. rzeszowskie) oraz z powiatu Miechów (woj. krakowskie) rozpoczęto pierwsze wiosenne prace w polu. Wykorzystując doskonałe warunki atmosferyczne osiedleńcy zaorali już 42 ha pola, przygotowując je pod wiosenny siew. Prezydium PRN w Ustrzykach w porę zaopatrzyło ich w nawozy sztuczne oraz w kwalifikowane ziarno siewne.

Dwie spółdzielnie produkcyjne powstały w woj. rzeszowskim

W gromadzie Zassów (pow. Dębica) powstała spółdzielnia produkcyjna. Antonina Duralek wybrana została na przewodniczącą zarządu.

Nową spółdzielnię produkcyjną założyli również chłopi pracujący w gromadzie Sarny (pow. Mielec). Przewodniczącym zarządu wybrano Stanisława Pietryka.

Ruch protestacyjny w Anglii przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

LONDYN (PAP). W całej Anglii rozszerza się ruch protestacyjny przeciwko zbrojeniu Niemiec zachodnich pod szyldem „armii europejskiej". Wiadomości nadchodzące ze wszystkich krańców Anglii świadczą o tym, że szeregowi członkowie partii labourzystowskiej i związków zawodowych nie zgadzają się ze stanowiskiem prawicowego kierownictwa partii labourzystowskiej i ugrupowania parlamentarnego tej partii, które popierają utworzenie „armii europejskiej". Na zebraniach wielu terenowych organizacji partii labourzystowskiej w Lancashire, Cheshire i we wschodnim Perthshire uchwalono rezolucje protestujące przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Omówienie uchwał Prezydium Rządu

Nowe korzystne warunki pracy i wynagrodzenia dla pracowników państwowych ośrodków maszynowych

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwały, których realizacja poważnie wpłynie na polepszenie pracy POM-ów, a przede wszystkim przyczyni się do ustabilizowania kadry pracowników w poszczególnych ośrodkach i zapewni dopływ do pracy w POM nowych wysokokwalifikowanych fachowców — agronomów, zootechników, mechaników, traktorzystów.

Pracownikom ośrodków maszynowych stworzono warunki uzyskania wyższych zarobków poprzez zwiększenie wydajności pracy i podniesienie jej jakości. Jednocześnie zwiększone zostało materialne zainteresowanie pracowników POM w jak najlepszym wykonywaniu prac w spółdzielniach produkcyjnych i w osiąganiu przez spółdzielnię wysokich wyników produkcyjnych.

W tym celu ustalone zostały nowe normy wydajności pracy i zasady zapłaty za pracę w brygadach traktorowych POM, etaty i nowe stawki uposażenia dla pracowników POM oraz nowe zasady premiowania traktorzystów, kombajnerów oraz pracowników kadry kierowniczej i inżynieryjno-technicznej w ośrodkach maszynowych.

Korzystne warunki pracy i płacy stworzono przede wszystkim pracownikom brygad traktorowych, stanowiących podstawowe jednostki produkcyjne w POM-ach i związanych ściśle z brygadami polowymi w obsługiwanych spółdzielniach produkcyjnych.

Istotną zachętą dla kierownictwa POM i pracowników inżynieryjno - technicznych do lepszego organizowania pracy, do podejmowania skutecznych starań o to, aby obsługiwane przez POM spółdzielnie produkcyjne osiągały jak największe wyniki produkcyjne, do walki o obniżenie kosztów własnych — jest nowy system premiowania tej grupy pracowników POM.

Specjalne premie przewidziane są także dla zootechników za należyty rozwój hodowli zespołowej, za wykonanie planów produkcji zwierzęcej oraz za zapewnienie hodowli odpowiednich ilości pasz na zimę.

W celu stworzenia warunków dla stabilizacji kadr w POM-ach oraz zapewnienia dopływu do pracy w ośrodkach specjalistów o wysokich kwalifikacjach zawodowych wprowadzone zostały nowe zasady wynagradzania pracowników POM.

Wysokość wynagrodzenia poszczególnych pracowników ośrodków maszynowych uzależniona jest od wykonywanych funkcji i od wykształcenia zawodowego.

Przewidziano także dodatki za nieprzerwaną pracę w POM.

Aby ludzie pracy żyli coraz lepiej

Ludzie chcą żyć dobrze, ludzie chcą żyć coraz lepiej. Jest to i oczywiste i zupełnie naturalne. Jednakże historia uczy, że podstawowe masy w narodzie pragnienie to urzeczywistnić mogą jedynie w warunkach państwa ludowego, pod przewodem swojej własnej rewolucyjnej partii, dla której dobro prostego człowieka jest prawem najwyższym. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jest jeszcze jednym jaskrawym potwierdzeniem tego historycznego doświadczenia.

Nad czym bowiem radzili delegaci, którzy z całej Polski zjechali na Zjazd?

Radzili nad środkami, jakie należy przedsięwziąć dla szybszego niż do tej pory polepszenia warunków życia i pracy robotników, pracujących chłopów i inteligentów. Zastanawiali się, co należy uczynić, by życie przeciętnego Polaka, niewątpliwie lepsze niż przed wojną, ale jeszcze nie wyprane z trosk i trudności, uczynić łatwiejszym, pogodniejszym, zasobniejszym.

Oczywiście i minione dziesięć lat było okresem poprawy warunków życia podstawowych mas narodu. Już sam fakt obalenia rządów kapitalistyczno - obszarniczych, przeprowadzenia reformy rolnej, uspołecznienia fabryk i przedsiębiorstw przyniósł ogromną ulgę wielu milionom Polaków. Likwidacja bezrobocia, rozwój opieki lekarskiej, szkolnictwa itd. itd., jeszcze bardziej polepszyły życie szerokich mas. Ale najpierw odbudowa, a następnie uprzemysłowienie kraju, niezbędne właśnie dla stworzenia warunków potrzebnych w celu zdecydowanego i trwałego poprawienia warunków życiowych ludzi pracy, przede wszystkim skupiły naszą uwagę, środki i wysiłki.

Dziś, dzięki naszym ofiarnym wysiłkom, Polska nie jest już krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym. Mamy obecnie silny socjalistyczny przemysł, mamy transport, mamy rozszerzający się wciąż i umacniający się ruch spółdzielczości produkcyjnej i PGR-y. Okrzepła i odbudowała się w zasadzie wieś indywidualna. W nowych zaś warunkach rodzą się nowe możliwości. W warunkach, które obecnie panują w kraju możemy, a więc i powinniśmy dokonać radykalnego przełomu w podnoszeniu stopy życiowej narodu. Dlatego właśnie zagadnienie to stanęło obecnie w centrum uwagi partii, która na swym II Zjeździe opracowała dokładny i rozległy plan działania. Jego pełne i szybkie wykonanie może i powinno doprowadzić w najbliższych dwóch latach do wzrostu realnych płac i dochodów o 15—20 proc. Na czym polega ten plan?

Przede wszystkim musimy w najbliższych dwóch latach poważnie podnieść produkcję rolną, roślinną i hodowlaną. Od dawna wiemy, że rolnic-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Marsze Patrolowe „MŁODZIEŻ OSTATNIM SZLAKIEM" BOHATERA REWOLUCJONISTY

Centralny patrol Gwardii prowadzi po trzech etapach

Marsze Patrolowe weszły w decydującą fazę. W piątek, w trzecim dniu odbył się start z Krosna do najdłuższego etapu, liczącego 43 km. Meta tego etapu mieściła się w Sanoku. Na całej trasie tego etapu wywiązała się zacięta, ale szlachetna walka o pierwszeństwo pomiędzy zespołami znajdującymi się w czołówce, a mianowicie Gwardią I (woj.), Gwardią (centr.) a zespołem centralnym LZS-u. Stawką w tej walce były czerwone koszulki przodowników marszów, które stały się między innymi bodźcem do zaciętej walki o pierwsze miejsce.

Najlepiej taktycznie rozwiązały marsz patrole Gwardii centralnej i pierwszy patrol wojewódzki oraz drużyna Wojska Polskiego. Te zespoły potrafiły umiejętnie rozłożyć swe siły na całą trasę, nie forsując się, lecz zwracając największą uwagę na poszczególne zadania. Nic też dziwnego, że zespoły te osiągnęły bardzo dobre wyniki w strzelaniu i w rzucie granatem.

Wynikiem takiego taktycznego rozwiązania marszu było uzyskanie pierwszego miejsca po trzech etapach przez patrol Gwardii centralnej, który tym samym został nowym przodownikiem Marszu Patrolowego. LZS spadł na trzecie miejsce.

W chwilę po ukończeniu III etapu odbyła się przy ulicy Mickiewicza, przed budynkiem, gdzie gen. Świerczewski spędził ostatnie godziny przed bohaterską śmiercią w Jabłonce, uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez społeczeństwo Sanoka. W podniosłym nastroju licznie zebrani mieszkańcy oraz uczestnicy marszu wysłuchali przemówienia przewodniczącego Prezydium MRN tow. Milera, który dokonał odsłonięcia tablicy.

Wyniki III etapu Krosno — Sanok (43 km).

		pkt
1.	Gwardia (centr.)	22
2.	Wojsko Polskie	28
3.	Gwardia I (woj.)	32
	Włókniarz (centr.)	32
5.	Stal I (woj.)	39
	Budowlani (centr.)	39
7.	SP	41
8.	Unia II (woj.)	42
9.	Górnik (centr.)	43
10.	LZS II (woj.)	44

Wyniki po trzech etapach Rzeszów — Sanok.

1.	Gwardia (centr.)	106
2.	Gwardia I (woj.)	116
3.	LZS (centr.)	126
4.	Wojsko Polskie	129
5.	Stal I (woj.)	136
6.	SP I (woj.)	145
	Unia II (woj.)	145
8.	Zryw (centr.)	146
9.	Budowlani I (woj.)	147
10.	Budowlani (centr.)	154

A. Kosiorowski

XII Zjazd Komsomołu

MOSKWA (PAP). Na posiedzeniu wieczorowym XII Zjazdu Leninowskiego Komsomołu 25 bm. toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem o zmianach w Statucie Komsomołu. Wzięli w niej udział przedstawiciele organizacji komsomolskich Moskwy, Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu, Turkmenii. Mówcy jednomyślnie aprobowali zaproponowane zmiany w Statucie.

Zjazd zatwierdził Statut wraz ze zgłoszonymi w toku dyskusji poprawkami i uzupełnieniami.

W dniu 25 marca br. przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele młodzieży zagranicznej.

Sesja europejskiej komisji gospodarczej zakończyła obrady

GENEWA (PAP). Dnia 25 marca zakończyły się w Genewie obrady IX sesji europejskiej komisji gospodarczej ONZ (ECE).

W ostatnim dniu obrad uchwalono jednomyślnie zgłoszoną wspólnie przez delegację radziecką i duńską rezolucję zobowiązującą sekretarza komisji do zwołania w roku bieżącym komitetu do spraw rolnictwa, którego zadaniem ma być:

1. Badania kierunków rozwoju podaży i popytu oraz sytuacji rynkowej na odcinku artykułów rolnych i spożywczych,

2. Współpraca z komitetem do spraw handlu w dziedzinie obrotów artykułami rolnymi, a w szczególności obrotów między Europą wschodnią a zachodnią,

3. Ułatwienie wymiany doświadczeń technicznych w dziedzinie rolnictwa.

Oświadczenie rządu radzieckiego o stosunkach między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała w dniu 26 bm. następujące oświadczenie rządu radzieckiego o stosunkach między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną:

Rząd radziecki dąży niezmiennie do tego, by przyczynić się do uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z interesami utrwalenia pokoju i zapewnienia zjednoczenia narodowego Niemiec na zasadach demokratycznych.

Celom tym powinna służyć realizacja praktycznych kroków w kierunku zbliżenia Niemiec wschodnich i zachodnich, przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Mimo wysiłków Związku Radzieckiego na odbytej niedawno berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie podjęto żadnych kroków w celu przywrócenia jedności narodowej Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego.

Wobec takiej sytuacji i w rezultacie rokowań przeprowadzonych przez rząd radziecki z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rząd ZSRR uznaje za rzecz konieczną już obecnie, przed zjednoczeniem Niemiec i zawarciem traktatu pokojowego, podjęcie dalszych kroków odpowiadających interesom narodu niemieckiego, a mianowicie:

1 Związek Radziecki nawiązuje z Niemiecką Republiką Demokratyczną takie same stosunki jak z innymi państwami suwerennymi.

Niemiecka Republika Demokratyczna będzie miała swobodę decydowania według własnego uznania o swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych, łącznie z problemami dotyczącymi wzajemnych stosunków z Niemcami zachodnimi.

2 Związek Radziecki zachowuje w Niemieckiej Republice Demokratycznej funkcje związane z zapewnieniem bezpieczeństwa, wynikające z zobowiązań, jakie wziął na siebie ZSRR zgodnie z porozumieniami czterech mocarstw.

Rząd radziecki przyjął do wiadomości oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, że będzie przestrzegał zobowiązań, ciążących na Niemieckiej Republice Demokratycznej zgodnie z układem poczdamskim w sprawie rozwoju Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego, a także zobowiązań co do tymczasowego pobytu wojsk radzieckich na terytorium NRD.

3 Uchyla się kontrolę sprawowaną dotychczas przez wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech nad działalnością organów państwowych NRD. Zgodnie z tym funkcje wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech ogranicza się do spraw, które są związane z wspomnianym wyżej zapewnieniem bezpieczeństwa oraz z utrzymywaniem odpowiednich kontaktów z przedstawicielami władz okupacyjnych USA, Anglii i Francji w kwestiach o charakterze ogólnoniemieckim, wynikających z uzgodnionych decyzji czterech mocarstw w sprawie Niemiec.

Rząd ZSRR uważa, że istnienie „statutu okupacyjnego" ustalonego przez USA, Anglię i Francję dla Niemiec zachodnich jest nie tylko niezgodne z zasadami demokratycznymi i prawami narodowymi Niemców, lecz że w obecnych warunkach statut ten utrudnia zbliżenie między Niemcami zachodnimi a wschodnimi, a tym samym stanowi jedną z głównych przeszkód na drodze do zjednoczenia narodowego Niemiec.

Ze świata

RZYM. W dniach 23 i 24 marca odbyło się posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej, na którym omawiano sytuację polityczną kraju.

* * *

SOFIA. W Sofii podpisano układ handlowy i płatniczy między Chińską Republiką Ludową a Bułgarską Republiką Ludową na rok 1954.

* * *

WIEDEŃ. Na posiedzeniu Biura Wykonawczego ŚFZZ w dniu 25 bm. sekretarz Światowej Federacji Lu Czan- szen wygłosił referat pt. „Walka o uznanie i wprowadzenie w życie podstawowych zasad obrony praw związków zawodowych oraz przygotowania do obchodu dnia 1 maja 1954 r.".

* * *

BERLIN. W dniu 24 bm. w Berlinie, w wydziale informacji przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa, na której obecni byli przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej.

* * *

GENEWA. W dniu 25 bm. europejska komisja gospodarcza ONZ (ECE) zakończyła debatę nad działalnością komitetu do spraw rolnictwa i rozpatrzyła sprawozdanie sekretariatu ECE pt. „Problemy rolnictwa europejskiego".

* * *

NOWY JORK. Na posiedzeniu w dniu 25 bm. Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała skargę Izraela przeciwko Egiptowi w związku z prowadzeniem przez władze egipskie ograniczeń w żegludze na Kanale Sueskim.

Następne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało wyznaczone na 29 marca br.

* * *

PEKIN. Według doniesień z Tokio, w Japonii wykryta została wielka afera łapownicza związana z bezprawnym udzielaniem subsydiów państwowych wielkim monopolom japońskim. W aferę tę zamieszani są liczni przedstawiciele japońskich kół rządowych.

(PAP)

Siewcy strachu i inspiratorzy histerii wojennej

Artykuł redakcyjny „Prawdy"

MOSKWA (PAP). „Prawda" opublikowała artykuł redakcyjny pt. „Siewcy strachu i inspiratorzy histerii wojennej".

Berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw — stwierdza „Prawda" — odegrała określoną pozytywną rolę, ponieważ doprowadziła do pewnego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Uzgodniona decyzja w sprawie zwołania konferencji przedstawicieli Francji, Anglii, USA, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, z udziałem innych krajów zainteresowanych, utorowała drogę do ostatecznego pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i do położenia kresu działaniom wojennym w Indochinach. W Europie coraz szerzej rozwija się ruch na rzecz ustalenia trwałych gwarancji pokojowych nie w drodze przeciwstawiania jednego ugrupowania wojskowego drugiemu, ugrupowaniu, lecz w drodze stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich krajów zainteresowanych. Wreszcie istnieją również oznaki poprawy w rozwoju stosunków handlowych i kulturalnych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że narody Europy i całego świata zaczęły oczekiwać możliwości dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego. W szeregu krajów, a zwłaszcza w Anglii i we Francji coraz silniej rozlegają się głosy przeciwko polityce osławionej „zimnej wojny".

Jednakże perspektywa taka, jak widać, jest sprzeczna z interesami monopoli amerykańskich, które usiłują przy pomocy niepowstrzymanego wyścigu zbrojeń zahamować kryzys gospodarczy w USA, czy chociażby osłabić narastające przejawy kryzysu. Dążąc do utrzymania i wzmożenia napięcia międzynarodowego, monopole USA liczą na to, że zmuszą podatnika amerykańskiego oraz podatnika krajów obozu atlantyckiego, aby bez szemrania finansowali ogromny program zbrojeń, przynoszący monopolom wielomiliardowe zyski. Wykonując wolę monopoli zainteresowanych w nowych zamówieniach wojskowych, dyplomacja amerykańska, a w szczególności jej szef, nie cofa się przed żadnymi środkami, aby znów wzmóc napięcie w stosunkach międzynarodowych.

W ostatnim czasie w Stanach Zjednoczonych znowu podnosi się histeryczny wrzask jakoby Stanom Zjednoczonym i ich sojusznikom groziło jakieś „niebezpieczeństwo" ze strony „bloku radzieckiego". W roli głównego herolda tej, na niczym nie opartej, wersji występuje sekretarz stanu USA, John Foster Dulles.

Dulles, przemawiając np. 19 marca w komisji senackiej do spraw zagranicznych, wszelkimi sposobami usiłował narzucić swoim słuchaczom myśl, jakoby samo istnienie, jak się wyraził, „bloku radzieckiego", rozciągającego się „od Łaby w Niemczech do Oceanu Spokojnego", jednoczącego 800 milionów ludzi", stanowiło tak poważne niebezpieczeństwo, z jakim jeszcze nigdy nie spotkały się Stany Zjednoczone.

Wypaczając bez skrupułów polityczne cele Związku Radzieckiego, szef amerykańskiej służby dyplomatycznej wezwał do przygotowania sił wojskowych USA i ich sojuszników po to, aby „bez zwłoki odpowiedzieć uderzeniem na masową skalę". Dulles sam się zaplątał w swych oświadczeniach.

Sprawa polega na tym, że poprzednio, a zwłaszcza w przemówieniu wygłoszonym 12 stycznia w Nowym Jorku, Dulles w wojowniczym ferworze, tracąc wszelkie poczucie rzeczywistości, oświadczył, iż Stany Zjednoczone zamierzają w wypadku jakiegokolwiek lokalnego konfliktu, bez względu na to, gdzieby zaistniał, rozpocząć działania wojenne tam gdzie zechcą i przeciwko komu zechcą. Użyją przy tym wszelkich rodzajów broni z bombami atomowymi włącznie. Z przemówienia tego wynikało, że do takiej agresji mogą być automatycznie wciągnięci sojusznicy USA z paktu atlantyckiego i panamerykańskiego, przy czym nikt ich nie zapyta nawet o zgodę. Obecnie w komisji senackiej Dulles, wycofując się ze swego pierwszego oświadczenia, powiada, że Stany Zjednoczone nie zamierzają „przekształcać wszelkiej (!) lokalnej wojny w wojnę powszechną"... To ostatnie oświadczenie dowodzi, że Dulles musiał się wycofać z tego, co sam powiedział, ponieważ jego wyraźnie agresywne oświadczenia spotkały się z potępieniem zarówno w USA, jak za granicą.

Groźba rozpętania wojny światowej z jakiegokolwiek bądź powodu przez skrajnie agresywne koła Stanów Zjednoczonych bez wiedzy Kongresu amerykańskiego i bez zgody sojuszników wywołała poważne zaniepokojenie wśród szerokich warstw ludności w Stanach Zjednoczonych oraz w kołach rządowych szeregu krajów bloku atlantyckiego.

Rozsądni ludzie w Ameryce rozumieją, że awanturnicza polityka wojenna, propagowana przez Dullesa, jest niebezpieczna również dla samych Stanów Zjednoczonych. Były kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej Stevenson, przemawiając 7 marca w Miami, podkreślił, że realizacja tej polityki doprowadzi do tego, że... „i nasze miasta mogą stać się obiektem zniszczenia".

Wśród sojuszników USA polityka ta wywołała obawy. Nawet gorliwi zwolennicy polityki amerykańskiej byli zaniepokojeni tym, że sprawa, czy kraje ich przystąpią do nowej wojny światowej, tzn. sprawa samego ich istnienia, będzie decydowana nie przez rządy tych krajów, lecz przez garstkę polityków amerykańskich, którzy usiłują samowolnie uzurpować sobie prawo dysponowania losami innych państw tak, jak im się to będzie podobało.

Prasa angielska wskazuje z trwogą, że Stany Zjednoczone mogą wciągnąć Anglię do wojny światowej i w tym wypadku, gdy Anglia, być może, zajmować będzie inne stanowisko. Dzienniki domagają się, aby zmusić koła rządzące USA do konsultowania się ze swymi sojusznikami. Jednakże wszystkie te ostrzegawcze głosy nie zmusiły, jak widać, Dullesa, by wyrzekł się awanturniczej „nowej polityki wojennej". Mimo, że Dulles próbował w swym przemówieniu w komisji senackiej osłabić wrażenie swego oświadczenia z 12 stycznia, istota polityki, którą głosił, pozostała ta sama.

Jest rzeczą całkowicie jasną, że uporczywe próby sekretarza stanu USA stworzenia w całym świecie kapitalistycznym atmosfery histerii wojennej podejmowane są w określonym celu. W ten sposób postępują siewcy strachu i inspiratorzy histerii wojennej. W ten sposób postępować mogą ci, którzy nie wierzą w swe jutro, ludzie, dla których nie ma jutra.

W dziedzinie polityki zagranicznej wzniecanie wrogości między narodami i przygotowania do nowej wojny prowadzą, i nie mogą nie prowadzić, do demaskowania i izolacji najbardziej agresywnych kół amerykańskich.

Dyskusja w Izbie Lordów nad polityką zagraniczną

LONDYN (PAP). Dnia 24 bm. w Izbie Lordów toczyła się dyskusja nad polityką zagraniczną. Lord Salisbury występując w imieniu rządu podkreślił, iż „jest rzeczą bardzo ważną, aby konferencja genewska zakończyła się pomyślnie". Ustanowienie pokoju na Dalekim Wschodzie — powiedział on — w znacznym stopniu przyczyniłoby się do poprawy sytuacji na całym świecie, do osłabienia napięcia międzynarodowego.

Następnie zabrał głos lord Silkin, który ostrzegł, że remilitaryzacja Niemiec kryje w sobie „wielkie ryzyko". Anglicy — stwierdził on — popełniliby błąd i poszliby na wielkie ryzyko, zachęcając Niemcy do remilitaryzacji.

Z kolei zabrał głos biskup dr Bell, który dawniej był zwolennikiem remilitaryzacji Niemiec. Przyjął on z aprobatą słowa W. M. Mołotowa, że rozwiązanie wszystkich spornych problemów byłoby znacznie ułatwione, gdyby Francja, Anglia i USA doszły do porozumienia, iż niedopuszczalna jest odbudowa militaryzmu niemieckiego. Bell wskazał, że byłoby rzeczą „tragiczną", gdyby rokowania czterech mocarstw wznowione w Berlinie po pięcioletniej przerwie — zakończyły się fiaskiem dlatego, iż Anglia nie uwzględniła tego niezwykle ważnego momentu. Powinniśmy — powiedział on — brać za punkt wyjścia porozumienie osiągnięte w Berlinie i dążyć stanowczo do znacznej redukcji zbrojeń. Jest rzeczą wątpliwą, czy uda nam się to, jeżeli zezwoli się obecnie Niemcom na remilitaryzację.

Nasza polityka — powiedział Bell — niewątpliwie powinna zmierzać do położenia kresu takiej sytuacji. Berlin i Genewa — to początek czegoś nowego. W związku z tym wzywam nasz rząd i rządy krajów zachodnich, aby przestudiowały wszystkie istniejące możliwości i nie podejmowały w tej chwili żadnych kroków nie do naprawienia. Zachód — powiedział on — popełniłby poważny błąd, gdyby zignorował dążenie ludności Europy wschodniej do pokoju.

Następnie przemawiał lord Beveridge. Oświadczył on, że jego zdaniem, przywódcy radzieccy dążą do pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych. Doszedłem do tego wniosku — powiedział on — po przestudiowaniu dokumentów konferencji berlińskiej.

Aby ludzie pracy żyli coraz lepiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

two nasze nie nadąża za przemysłem. Ale u nas nienadążanie to przybrało charakter niepokojący, powstała nadmierna dysproporcja między produkcją rolną i przemysłem. Ta właśnie nadmierna dysproporcja, stanowi w tej chwili główną przeszkodę w podnoszeniu stopy życiowej narodu. A więc gdzie jest wyjście?

Wyjście polega na tym — stwierdził Zjazd — żeby z tą samą siłą, z jaką w ubiegłych latach walczyliśmy o uprzemysłowienie, dziś walczyć o wzrost produkcji rolnej. Właśnie w oparciu o nasze dotychczasowe sukcesy, a w szczególności o istniejący już silny, socjalistyczny przemysł, musimy w najbliższych dwóch latach podnieść produkcję rolną przynajmniej o 10 proc. Jest to dziś sprawa nie tylko pracujących chłopów, ale i klasy robotniczej i inteligencji. Jest to sprawa całego narodu i II Zjazd naszej partii opracował dla tej wielkiej batalii konkretne wytyczne.

I tak osiągnęliśmy w ubiegłych latach dobre wyniki w rozbudowie przemysłu maszynowego, ale przemysł budowy maszyn rolniczych pozostał w tyle za potrzebami wsi. Podobnie jest z przemysłem chemicznym, który aczkolwiek ogromnie rozwinięty w minionym okresie nie daje jeszcze rolnictwu odpowiedniej ilości ani odpowiednich asortymentów nawozów sztucznych. Zlikwidować te niedociągnięcia, jak najprędzej dać wsi potrzebne ilości oraz asortymenty maszyn i wymagane ilości nawozów — oto więc, na czym polega zadanie. Żeby rolnictwo mogło całkowicie wypełnić swe obowiązki wobec kraju trzeba także wzmocnić POM-y, sprawić, by lepiej i wydajniej pracowały PGR-y, spółdzielnie. Trzeba, by wszyscy chłopi nauczyli się stosować osiągnięcia współczesnej agrotechniki i zootechniki, by byli oni zainteresowani w zmaganiu produkcji rolnej. W tym też kierunku idą uchwały zjazdowe.

Lecz zwiększenie produkcji rolnej będąc głównym nie jest jednak jedynym orężem w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Równolegle z walką o zwiększenie ilości płodów rolnych musi się toczyć walka o zwiększenie produkcji artykułów konsumcyjnych. Chodzi o to, by przemysł nasz tak bardzo wzmocniony w ub. latach poważnie rozszerzył asortyment towarów potrzebnych nam w życiu codziennym. Trzeba nam więcej lepszych tkanin, trzeba nam więcej lepszego obuwia, więcej lepszych wytworów przemysłu spożywczego zarówno dla miasta, jak i dla wsi — stwierdził Zjazd. Bez tego nasza walka o lepsze życie zawisłaby w próżni.

A zatem, w odróżnieniu od poprzedniego okresu, kiedy zgodnie z potrzebami kraju i w imię stworzenia fundamentów dla trwałego wzrostu stopy życiowej największą uwagę zwracaliśmy na ciężki przemysł, dziś największą uwagę trzeba zwrócić na rolnictwo i przemysł artykułów konsumcyjnych. Dlatego też zwiększymy poważnie wydatki na inwestycje w rolnictwie, przemyśle lekkim, budownictwie mieszkalnym i socjalnym.

Naturalnie cele nakreślone przez Zjazd wymagają dalszego wzrostu wydajności pracy w całej gospodarce narodowej. Przez wzrost wydajności pracy, przez wzmożenie walki z marnotrawstwem i brakoróbstwem, o wysoką jakość, możemy i powinniśmy osiągnąć poważne obniżenie kosztów własnych — zaoszczędzić w najbliższym dwuleciu 20 miliardów złotych. Jest to niezbędne dla osiągnięcia zaplanowanego wzrostu realnych płac i dochodów.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się plan wielkiego natarcia, uchwalony przez II Zjazd po to, aby żyło się w naszym kraju z każdym rokiem lepiej. Tak w wielkim skrócie wyglądają zadania, w realizacji których w imię własnego szczęścia, w imię szczęścia całego narodu może i powinien uczestniczyć każdy z nas.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, partia, która wyrosła z odwiecznych tęsknot prostych ludzi, by żyć po ludzku, zwróciła się do narodu z konkretnym programem polepszenia naszego życia. Od nas wszystkich zależy jego realizacja.

Posłuchajcie, robotnicy, żołnierze,
co szumią wiślane fale
o Karolu Świerczewskim-Walterze,
robotniku i generale.

Imię „Waltera" będzie nam sztandarem wskazującym drogę wiernej służby Ojczyźnie, partii, socjalizmowi!

Gen. Świerczewski w rozmowie z oficerami I Armii W. P.
CAF — WAF

Życie i walka Generała Karola Świerczewskiego są nierozerwalnie związane z rewolucyjnym marszem bojowym polskiej klasy robotniczej do triumfu Polski prawdziwie niepodległej, Polski socjalistycznej.

Karola Świerczewskiego czci lud polski, a szczególnie Wojsko Polskie, jako bohatera narodowego, bo jego droga życiowa, droga jego walki od zwierciedla trudną, bohaterską drogę klasy robotniczej i ludu polskiego do zwycięstwa Polski socjalistycznej. Życiorys Generała Świerczewskiego zawiera węzłowe etapy drogi, która powiodła nasz naród do triumfu i socjalizmu. Życiorys polityczny Generała Świerczewskiego — od żołnierza Wielkiej Rewolucji Październikowej do współtwórcy ludowego, robotniczo-chłopskiego Wojska Polskiego — to droga, którą nieomylnie szła do swego zwycięstwa klasa robotnicza Polski poprzez wszelkie przeciwności, poprzez wszelkie przeszkody, poprzez zaciekły opór obszarników, fabrykantów i powolnych im przywódców politycznych. Każdego kto dokładnie wczuje się w życiorys Generała Świerczewskiego uderzać musi ten splot jego osobistych kolei życiowych i drogi polskiej klasy robotniczej.

Walter — żołnierz Rewolucji Październikowej i dowódca armii hiszpańskiej był wcieleniem jedności walki o zwycięstwo socjalizmu, o wyzwolenie społeczne i narodowe — uosobieniem rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty.

Celem jego walki był socjalizm, zwycięstwo socjalizmu w Polsce i na całym świecie. Walter szedł rzeczywiście: „Do wolności przez Polskę — a do Polski przez cały świat".

Jakże wymowne są słowa następującego listu, który nadesłał w pierwszą rocznicę polskiej brygady im. J. Dąbrowskiego:

„...Brygada im. Dąbrowskiego, to pierwsza w historii i tym czasem jedyna brygada orężna zbrojnych sił polskiego robotnika i chłopa, która swą pracą ofiarną realizuje stare, piękne i dumne hasło, wypisane na jej sztandarach: „ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ".

Wasza brygada jest pierwszą, a więc kadrową jednostką przyszłej armii zbrojnej Polski Ludowej. To obowiązuje do wzorowego ładu i porządku wojskowego wewnątrz swoich szeregów, to wymaga wzmocnienia i wzniesienia dyscypliny wojskowej na wyższy poziom, bo każdy z Was, to oficer i kierownik mniejszych lub większych pododdziałów i jednostek przyszłej armii naszej Polski.

Tego od Was, towarzysze, żąda Polska pracująca, tego wymagają interesy walki z bandą psów faszystowskich, tego wymaga od nas nasze kierownictwo tutejsze".

Madryt, 21. X. 1937.
WALTER, generał
Dowódca 35 dywizji

* * *

Tak Karol Świerczewski wychowywał żołnierzy walczących pod jego dowództwem. Umiał on natchnąć ich niezłomną wiarą w zwycięstwo socjalizmu w Polsce, wiarą, którą był przeniknięty i która kierowała całym jego życiem i walką.

Karol Świerczewski — robotnik, żołnierz, wielki Budowniczy Polski Ludowej i po śmierci pozostał taki, jaki był za życia: bliski i kochany przez klasę robotniczą, przez żołnierzy, przez młodzież, przez cały naród.

Karol Świerczewski żyje i żyć będzie w naszej pamięci i w naszych czynach, w naszej pracy i walce. Zawsze imię jego będzie nam sztandarem wskazującym drogę sławy i honoru, drogę męstwa i ofiary, drogę niezachwianie wiernej służby Ojczyźnie, partii i socjalizmowi.

Leopold Lewin

Portret Rewolucjonisty

Nie z soli ani z roli — z robociarskiej doli
Wyrósł Karol Świerczewski wśród dymów na Woli.
Na wprost okna — mur, parkan i drzewo — kaleka,
A w szyby — wiatr, co dymy z kominów rozwleka.
Ojciec wniósł w ten przedmiejski pejzaż suchotniczy
Twarde słowa: „Socjalizm a ruch robotniczy".
Dzwon żelaza, jęk młota i przyśpiew tokarki
W pięści zwijają dłonie i prostują barki.
Bo w każdym jęku młota, w każdym ciężkim kroku
Słychać trzaski odległych salw — z Piątego Roku.

———

Po latach, już w Kazaniu, nad tokarką słyszy,
Jak wzbiera fala burzy w oceanie ciszy.
Biały gołąb ulotki z mroku się wyłania,
I tli się iskra buntu w warsztatach Kazania.
Potem — Moskwa i pożar, który spala mroki
I wichurą podrywa szturmujących kroki.
Karol zna robotniczych kwartałów zaułki —
Z ich mieszkańców się dzisiaj rekrutują pułki
Gwardzistów, którzy biorą Smolny, marynarzy,
Wpatrzonych w twarz Lenina, odbitych w jej twarzy.
Na murach Piotrogrodów krzyczą proklamacje —
Pochód rewolucji uskrzydlone stacje,
Przez które wiedzie droga szeroka, świetlista.
Idzie nią wolski tokarz — czerwonogwardzista,
Bo wie, że w noc oknami długo świeci Smolny,
Żeby i w Polsce człowiek był nareszcie wolny.
Więc idzie w grom wystrzałów i łoskot armatni,
Bój to będzie — pułk śpiewa i wierzy — ostatni.

Gen. Karol Świerczewski wśród Dąbrowszczaków
CAF — WAF

LOPERA

(Wspomnienia z Andaluzji)

Porucznik Kuligowski powiedział do mnie i do towarzysza Stefana Motyki:

— Zgłoście się do sztabu. Będziecie pełnić służbę wartowniczą przy Generale.

Aż gorąco zrobiło mi się z radości. Co za wyróżnienie.

O Generale mówiło się w naszej polskiej kompanii dużo, ale widzieliśmy go dotąd tylko raz.

Stawiliśmy się do „sztabu", to jest na wyznaczony kilometr drogi od Jaén. Między oliwkami ukryty był później tak znany generalski samochód. Po szosie ubrany w czarną skórzaną kurtkę przechadzał się Walter.

— Stawiliśmy się na rozkaz.

* * *

„Czternastkę"*) zorganizowano w bazie brygad międzynarodowych w Albacete w niesamowitym pośpiechu: wróg nacierał na bogatą andaluzyjską prowincję Jaén. Sztab brygady właściwie nie istniał. Poza Generałem i szefem sztabu był tylko komisarz polityczny, szofer i nas dwóch żołnierzy ochrony.

Podobno wyznaczono w Albacete jakiegoś intendenta dla brygady, ale podczas całej operacji pod Lopera nie widzieliśmy go. Szukał gdzieś żywności daleko od frontu. Dla zorganizowania kuchen Generał wysłał szefa sztabu, kapitana M.

Obok naszego sztabu przechodzili pojedyńczy żołnierze — ranni, którzy mogli chodzić o własnych siłach i trochę marunderów. Jedni i drudzy strasznie wygłodniali. Generał z każdym z nich rozmawiał. A trzeba było do tego znać francuski, angielski, niemiecki i kto wie jeszcze jaki język (w brygadzie były wtedy „tylko" 32 narodowości). Generał z języków obcych znał trochę francuski, pomagał mu szofer Włoch, ja znałem niemiecki i jakoś to szło.

— Opuściliście swoich towarzyszy w okopach — mówił Generał do maruderów. — Ładni z was antyfaszyści!

— Głodni jesteśmy...

— Jedzenie otrzymacie w okopach, a nie na tyłach.

Po tych pogawędkach niektórzy zaraz wracali na front, a inni obiecywali:

— Quand on aura mangé on'y retourne. — Jak tylko coś zjemy zaraz wrócimy.

Jak się później okazało maruderstwo to było zorganizowane przez prowokatorów nasłanych do brygady. W tych pierwszych dniach wyjątkowych trudności prowokatorzy „pracowali" bezczelnie — „na grandę". Podszeptom ich oczywiście ulegali mniej świadomi towarzysze. Niektórzy z tych „maruderów", gdy zrozumieli i przejrzeli pracę wroga, wyrośli później na dzielnych bojowników, a nawet na oficerów.

Wieczorem przybył do sztabu kapitan M. i zameldował, że jeszcze tej nocy brygada dostanie ciepły posiłek. Generał rozkazał mu zostać w sztabie, a do nas powiedział:

— Idziemy, chłopcy.

Dobrnęliśmy do okopów angielskiej kompanii. Towarzysze byli przygnębieni. Od trzech dni nic nie jedli. Prócz tego szczególnie boleśnie przeżywali śmierć swego komisarza politycznego, uwielbianego przez nich pisarza Ralpha Foxa, który był duszą kompanii.

Mimo próśb przyjaciół, Fox nie chciał walczyć tylko piórem. Został z towarzyszami i zginął z karabinem w ręku...

Generał stanął na małym wzniesieniu, tuż koło okopów i przez lornetkę obserwował pozycje wroga.

Kule świstały coraz gęściej. A Generał stoi. Co robić? Stoję i ja.

Generał patrzy przez lornetkę, ale widzi również, co się dzieje z boku.

— Siadajcie — mówi.

Stoję dalej.

— Siadaj pan — (na „pan" przechodził zwykle, gdy był w dobrym humorze).

Zdobyłem się na odwagę i rąbię:

— Jeśli towarzysz Generał usiądzie, to ja też, bo kule nie wybierają.

Machnął ręką, usiadł i poczęstował papierosem.

Była to dla mnie próba ognia. Przechodził ją każdy z bliskich Generała. Walter nie znosił tchórzy w swoim otoczeniu. Tak było w XIV Brygadzie, a potem w słynnej 35 Międzynarodowej Dywizji Waltera.

— Tam może nawet być niebezpiecznie — mówił nieraz Generał do oficera sztabowego wyznaczając mu trudne zadanie. — Możecie się bać, ale to już pańska sprawa...

* * *

Znacznie później, dopiero gdy już miałem okazję przypatrzeć się, jak Generał przygotowywał operację, kierował nimi i kontrolował je, zrozumiałem sens tych jego spacerów po okopach, tych gawęd z żołnierzami. Zrozumiałem, dlaczego objeżdżał stanowiska artylerii, punkt sanitarny, kuchnię, dlaczego pod Lopera — gdzie Brygada przechodziła swój chrzest bojowy, a przechodziła go po kilkudniowym zaledwie przeszkoleniu wojskowym — był jak najwięcej w terenie, a jak najmniej w sztabie.

Generał w akcji, w boju, musiał nadrobić to, co nie zostało uprzednio zrobione: formować dopiero swój sztab, uczyć wszystkich — wszystkiego. Artylerzystę uczył — kierować ogniem, lekarza brygady — organizować służbę sanitarną. Musiał dać do zrozumienia służbom pomocniczym, począwszy od szefów, a kończąc na kucharzu rozlewającym zupę do menażki — że całe tyły służą tym na froncie, żołnierzom znajdującym się w ogniu.

Robota polityczna, uświadomienie żołnierzy o celach akcji — mówiąc dzisiejszym językiem naszego frontu pracy — doprowadzenie planu do załogi, do każdego stanowiska, do każdego żołnierza było pod Lopera dziełem niezmordowanej, bez ustannej pracy, wielu dni i nieprzespanych nocy, nigdy niewyczerpanej energii Generała.

I jeszcze jeden sens tej brawury i ścisłej łączności z żołnierzem:

Brygada stawiała pierwsze kroki bojowe. Pod Lopera zaczynała się tradycja bojowa jednostki, a od niej w dużej mierze zależało, czy dalszy szlak Brygady będzie bojowy, ofensywny, zwycięski.

Pod Lopera z rozkazu Generała Brygada wgryzała się w teren i wychodziła z rowów do ataku. Były to ataki zawzięte, trzeba było wysokiego morale, głębokiej antyfaszystowskiej świadomości żołnierza.

Do ataków tych szli w większości cywile — którzy w Brygadzie pod dowództwem Waltera, robotnika, komunisty, bojownika o wolność, Generała, który był wielkim dowódcą i wielkim politykiem, stawali się zahartowanymi żołnierzami sławnych, okrytych chwałą Brygad Międzynarodowych.

**) Tak nazywano XIV Brygadę Międzynarodową „La Marseillaise" złożoną w znacznej części z Francuzów. Dowodził nią Karol Świerczewski.*

OSTATNIA DROGA

Wróg zaczaił się w kępie olszyny,
Znałeś go z bitew wielu —
Spod Caspe i Budziszyna,
Spod Olszy i Teruelu.

W tę szarą godzinę świtu
Pod Moskwą umilkły stawy,
Pod Quinto umilkły drzewa
Nad Wisłą znieruchomiały trawy
I ptak nie śpiewa.

Dymiło pobliskie wzgórze,
Dymiły przydrożne krzaki —
Na generalskim mundurze
Zakwitły maki.

Orły zwycięskich dywizji
Szeptem się chylą ku Tobie,
Osierocone ojczyzny —
W żałobie.

Tobie szumią podmoskiewskie stawy,
Tobie szumią aragońskie drzewa,
Tobie szumią nadwiślańskie trawy
I ptak nadwiślański śpiewa.

Wszyscy mieszkańcy miasta biorą udział w akcji sanitarno-porządkowej!

W kwietniu rozpoczynamy ofensywę przeciwko brudom i nieporządkom

Podobnie jak w latach ubiegłych z dniem 1 kwietnia rozpocznie się w naszym mieście akcja sanitarno - porządkowa. Przygotowania już trwają. Niektóre organizacje masowe i instytucje poczyniły w tym celu pewne kroki. Np. Liga Kobiet zaapelowała do swych członkiń o gremialny udział w tej akcji.

Celem akcji sanitarno - porządkowej jest również spopularyzowanie wśród społeczeństwa zadań i znaczenia walki o czystość, zdrowie i higienę, o zabezpieczenie ludności przed chorobami zakaźnymi.

Zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki na ten temat. W pracy propagandowej wezmą udział aktywiści PCK oraz przeszkoleni na specjalnych kursach prelegenci.

W kwietniu i maju sklepy, punkty usługowe, zakłady zbiorowego wyżywienia przybiorą inny wygląd. **Nie znaczy to bynajmniej, że o czystość i porządek dbamy tylko w kwietniu i maju.** W tych miesiącach następuje nasilenie naszej walki z brudami i nieporządkami. Do porządkowania należałoby wciągnąć młodzież szkolną, która poprzez pogadanki, konkursy czystości zapoznałaby się z ważnością akcji sanitarno - porządkowej i pomogłaby wydatnie w pracy starszym.

Zmieni wreszcie swój wygląd Rzeszów. Zostanie wysadzone około 600 krzewów, 500 sztuk róż, setki kwiatów i drzewek. Naprawione będą ulice Asnyka, Kopernika, zakończy się budowę ulicy Pola. Uporządkowane place przy ul. Langiewicza, przy moście i plac targowy nadadzą bardziej reprezentacyjny charakter Rzeszowowi.

Na akcję porządkowo - sanitarną zwracamy uwagę

Centrali Żelaza i Stali

Łańcuckim Zakładom Piwowarsko - Słodowniczym (Oddział w Rzeszowie)

PKS

RPZB

i Woj. Zarz. Przem. Terenowego.

Może w kwietniu zaczną ich razić należące do nich place i ulice, przy których się mieszczą.

Doprowadzenie do należytego wyglądu domów, ulic, placów jest w dużej mierze uzależnione od udziału wszystkich mieszkańców w kwietniowej akcji.

W jak najkrótszym czasie muszą być zlikwidowane dzikie śmietniki. **Śmieci można wywozić do dołów pocegielnianych w Zwięczycy i przy ul. Rejtana.**

Akcja sanitarno - porządkowa połączona będzie ze zbiórką odpadków użytkowych. **Przewidziana w kwietniu lustracja miasta nie zakończy się oglądnięciem ulic, placów, podwórzy itd. Winni większych zaniedbań będą karani przez kolegium orzekające przy MRN.**

Od instytucji, szkół, organizacji społecznych, komitetów blokowych, administracji domów i od wszystkich mieszkańców Rzeszowa zależy zmiana wyglądu naszego miasta.

„Przodownik" (ul. Pstrowskiego) — nieczynne

Zapewne wszyscy zauważyli, brak informacji: „Przodownik" (ul. Pstrowskiego) — nieczynne".

Nie umieściliśmy tej uwagi celowo, gdyż nasi czytelnicy słusznie nam przypomnieli, że nad tą sprawą nie można przejść do porządku dziennego

Postanowiliśmy więc w ogóle wykreślić program kina „Przodownik" i w imieniu Czytelników zapytać kierownictwo OZK w Rzeszowie, jak długo jeszcze kino to będzie nieczynne?

Przyrzekamy, że gdy będą w nim wyświetlane znowu filmy (oby jak najprędzej) „Przodownik" wróci do rubryki „Kina".

W sobotę i niedzielę w Rzeszowie

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 1, ul. 3 Maja 14
Apteka Społeczna nr. 4 ul. Dąbrowskiego 86, tel. 10-34
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — sobota Poszukiwacze — godz. 19. i niedziela „Źródło pod gruszą" godz. 14 (przedstawienie zamknięte)

WDK ZZ — „Halka" St. Moniuszki godz. 19-ta

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6, czynne od godz. 10—15, w niedzielę od 10—14-tej

MUZEUM W ŁAŃCUCIE: czynne od godz. 9—15.

KINA

APOLLO — (ul. W. Hibnera): Aktorka — prod. radzieckiej godz. 16, 18, 20

ODCZYTY

WOJ. KLUB TPPR — sobota „Generał Walter bojownik polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego" godz. 18 — niedziela „Generał Karol Świerczewski organizator II-ej Armii WP" — godz. 18

RADIO

SOBOTA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.10 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.20 Muzyka poranna. 7.50 Kalendarz radiowy. 8.00 Koncert poranny. 9.00 Dla klas VII. 9.30 Koncert solistów. 10.00 Przerwa. 11.05 Dla klas III—IV. 11.25 Muzyka i aktualności. 12.15 Auber — uwertura do op. „Fra Diawolo". 12.25 „Na swojską nutę". 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert orkiestry. 13.40 Utwory fortepianowe. 13.55 Przerwa. 15.30 Dla dzieci. 16.10 Pogadanka. 16.20 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego" 17.30 Słuchacze piszą. 17.35 Pieśni. 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.15 Koncert popołudniowy. 18.45 Reportaż literacki. 19.05 „Na muzycznej fali". 19.35 „Korespondenci sportowi donoszą". 19.45 Audycja dla wsi. 20.28 Wiadomości sportowe. 20.38 Muzyka rozrywkowa. 20.45 Muzyka taneczna. 21.25 „Lubelska szosa" poemat J. Gałkowskiego o generale Świerczewskim. 21.45 Koncert. 22.20 „Muzyka dla wszystkich". 23.10 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 16.00, 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka „Na dzień dobry". 7.35 Komunikat dla służby rolnej. 7.40 „Od melodii do melodii". 7.55 Kalendarz radiowy. 8.10 Muzyka klasyczna. 8.30 „5:0 dla młodości". 9.00 Odpowiedzi Fali 49. 9.15 Muzyka dla wszystkich. 9.55 Zagadki muzyczne. 10.15 Dla rodziców. 10.30 Audycja dla wojska. 11.15 „Książka, którą warto przeczytać". 11.30 Audycja w wykonaniu studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Przerwa. 14.05 Audycja dla wsi. 15.15 Melodie do tańca. 15.45 Felieton literacki. 16.10 Na marginesie wielkiej polityki. 16.20 Piosenki radzieckie. 16.40 „Scena polska" — Zofia Jaroszewska. 17.30 Muzyka taneczna. 18.10 „Mówi Nowa Huta". 18.30 Koncert życzeń. 19.30 „Na fali humoru i satyry". 20.30 Wiadomości sportowe. 20.55 St. Moniuszko „Halka" opera w IV aktach. 22.48 Muzyka taneczna. 23.10 d. c. muzyki tanecznej.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.00 23.50.

6.05 Muzyka „Na dzień dobry". 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 „Od melodii do melodii" 8.20 Melodie wiosenne. 8.55 „Wieś tańczy i śpiewa". 9.10 „Nowe nagrania". 9.40 Słuchowisko dla dzieci. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 „Ciekawostki". 10.50 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.10 „5:0 dla młodości". 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Martin Eden" fragment powieści J. Londona. 13.30 Koncert. 14.10 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 14.25 Koncert życzeń. 14.40 Koncert solistów radzieckich. 15.15 Dla dzieci. 16.00 Duet fortepianowy. 16.15 Muzyka taneczna. 17.05 Na marginesie wielkiej polityki. 17.15 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.45 Koncert. 18.25 Muzyka. 18.45 „Płacz matki na śmierć Belojannisa" — wiersz A. Parnisa. 19.00 Koncert chopinowski. 19.30 „Ludzie i dudki". 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Wieczorna serenada. 23.10 „Orkiestra i soliści".

SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT

Druga niedziela mistrzostw Kl. A

O wielką niespodziankę w pierwszej niedzieli mistrzostw klasy A postarali się piłkarze mieleckiej Stali, którzy na własnym boisku uzyskali szczęśliwy remis w meczu ze Spójnią Dębica. Piszemy szczęśliwy, gdyż na 10 minut przed końcem meczu wynik brzmiał 1:0 dla dębickiego zespołu. Zastanawiamy się wszyscy co się mogło stać, że ten zespół, który 14 bm. pokonał w pięknym stylu reprezentację Krosna, tak zawiódł w pierwszym meczu mistrzowskim?

W ładnym stylu wystartowała rezerwa trzecioligowego zespołu Stali ze Stalowej Woli, która pokonała w wysokim stosunku (7:0) rezerwę jarosławskiej Spójni. Dobrze zaprezentowała się jedenastka glinickiego Górnika, która w Jaśle wygrała 4:0 z tamtejszą Spójnią. W zespole Górnika występuje były zawodnik GWKS Komórkiewicz.

Pierwsze cenne zwycięstwo odniosła rzeszowska Spójnia, która pokonała w stosunku 4:1 sanocką Stal, nawiasem mówiąc, zespół dość groźny.

Tak więc po pierwszej niedzieli rozgrywkowej prowadzenie w grupie pierwszej objęła rezerwa Stali ze Stalowej Woli, a w grupie II Górnik Glinik.

* * *

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania:

GRUPA I

Spójnia Łańcut — Spójnia Dębica
Gwardia Przemyśl — Stal Ib Stalowa Wola
Stal Mielec — Spójnia I b Jarosław
Ogniwo Nisko — Kolejarz Jarosław
Kolejarz Rozwadów — Kolejarz I b Przemyśl
Budowlani I b Przemyśl — LZS Żurawica

GRUPA II

Włókniarz Ib Krosno — LZS Zaczernie
Górnik Glinik — Budowlani Rzeszów
Stal Sanok — Gwardia Ib Rzeszów
Stal Ib Rzeszów — Spójnia Rzeszów
Ogniwo Ib Rzeszów — Górnik Sanok
Spójnia Jasło — Górnik Krosno

* * *

Po pierwszej niedzieli rozgrywek mistrzowskich w klasie A w grupie II na czoło tabeli wysunęła się drużyna glinickiego Górnika, która pokonała zespół jasielskiej Spójni w stosunku 4:0.

Tabela przedstawia się następująco:

Górnik Glinik	1	2:0	4:0
Budowlani Rzeszów	1	2:0	5:1
Spójnia Rzeszów	1	2:0	4:1
Stal I b Rzeszów	1	2:0	2:1
Górnik Krosno	1	1:1	1:1
Górnik Sanok	1	1:1	1:1
Ogniwo I b Rzeszów	1	1:1	1:1
Włókniarz I b Krosno	1	1:1	1:1
LZS Zaczernie	1	0:2	1:2
Stal Sanok	1	0:2	1:4
Gwardia I b Rzeszów	1	0:2	1:5
Spójnia Jasło	1	0:2	0:4

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 16 — Półfinały szachowych mistrzostw Polski juniorów w sali Domu Kultury WSK.

NIEDZIELA

Godz. 9 —Stal I b Rzeszów —Spójnia Rzeszów. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A — na stadionie Spójni w Staromieściu.

Godz. 10 — Półfinały szachowych mistrzostw Polski juniorów w sali Domu Kultury WSK.

Godz. 11 — Ogniwo I b Rzeszów — Górnik Sanok. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy A — na stadionie Ogniwa przy ul. Krakowskiej.

Godz. 11.15 — Spójnia I b Rzeszów — Kolejarz Rzeszów. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy B — na stadionie Spójni w Staromieściu.

Godz. 15 — Gwardia Rzeszów — Ogniwo Rzeszów. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III Ligi — na stadionie przy ul. Langiewicza.

Godz. 18 — Włókniarz Krosno — Stal Rzeszów o puchar woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym w sali Domu Kultury WSK (w barwach Włókniarza Krosno wystąpi wicemistrz Polski— Ciupryk).

Ogłoszenia drobne

Różne

PRZYJMĘ do zyskownej współpracy wydawniczej zdolną osobę. Praca w miejscowości zamieszkania, domowa. Pożądana znajomość języków obcych. Życiorys. Referencje. Mgr. Jarnowski, Łódź — Kilińskiego 109-8. K 70

TYLKO DLA KOBIET

Robimy wiosenne porządki

Wiosenne promienie słońca, które wpadają do naszego mieszkania — wykrywają z całą bezwzględnością wszelkie pyłki w najciemniejszym nawet kąciku. Musimy więc zabrać się do solidnego uporządkowania naszego domu. Aby robota szła nam sprawnie i by się przy tym zbytnio nie zmęczyć obmyślmy plan zajęć, w którym trzeba uwzględnić kolejność czynności, by chaos w domu trwał jak najkrócej.

A więc najpierw uporządkujemy wnętrza szaf, szuflad i kredensów, a potem musimy zdjąć firanki, obrazy ze ścian, zwinąć chodniki i kilimy. Pochować ozdobne drobiazgi, wynieść z pokoju krzesła, stoliki i inne mniejsze sprzęty — pozostałe zaś przykryć starymi workami lub gazetami.

Przystępujemy teraz do odkurzania sufitu i ścian. Zwilżoną i dobrze wyżętą z wody flanelę, owijamy na szczotkę o długim kiju, przecieramy sufit raz koło razu, dokładnie, (uwaga — nie pozostawiać smug). Następnie oczyścimy ściany przesuwając szczotkę od góry do dołu. Przy tych czynnościach należy pamiętać o częstym strzepywaniu flaneli na dworze, by nie rozpylać kurzu w pokoju. Na dworze też trzepiemy chodniki, dywany i czyścimy meble. Z kolei umyjemy żyrandole u lamp, szkło i ramy obrazów.

Po czym przystąpimy do mycia okien i drzwi. Ramy i parapety okienne zmywamy ciepłą wodą z dodatkiem amoniaku. Nie należy dodawać **ani mydła ani sody**, które niszczą farbę olejną.

Szyby okien wycieramy wpierw na sucho lekko zmiętą gazetą z pyłu i sadzy, a potem zmywamy ciepłą wodą z dodatkiem sody lub amoniaku (1 łyżka amoniaku na 1 litr wody), po czym wycieramy do sucha miękką szmatką.

Nie należy myć okien w słońcu, ponieważ na szkle tworzą się smugi utrudniające wytarcie szyb do czysta. Z kolei przystąpimy do czyszczenia mebli, ale o tym w następnym kąciku.

Modna fryzura

Z nadejściem cieplejszych dni wysunie się na pierwszy plan problem uczesania. — Przede wszystkim musimy dobrać fryzurę do typu swej urody. Przy czym ładne uczesanie nie musi być koniecznie dziełem rąk fryzjera. Przy odrobinie cierpliwości doskonale możemy to zrobić same — zwilżając włosy wywarem siemienia lnianego, skręcamy je w „pierścionki" przy pomocy małych drucianych szpileczek, po rozczesaniu układamy modną fryzurę.

Krótkie włosy są nadal modne, mogą być zupełnie gładko uczesane (zwłaszcza do stroju sportowego) lub ułożone w swobodne fale czy loczki odrzucone na bok, do tyłu lub zaczesane na czoło i skronie, zależnie od owalu i rysów twarzy.

Tę fryzurę może każda z Was zrobić bez pomocy fryzjera.

Czy wiesz, że...

...masło — zjełczałe można przegotować w mleku i po usunięciu górnej warstwy (gdy ostygnie) używać do smażenia potraw.

Chcąc przez czas dłuższy przechować świeże masło, należy je zalać przegotowaną, ostudzoną i osoloną wodą. Woda powinna masło pokrywać.

Ach, te piegi...

Nadchodzi wiosna, a wraz z nią „plaga" piegów, które szpecą delikatną cerę. Aby temu zapobiec trzeba na dzień smarować twarz kremem przetłuszczonym i zapudrować ciemnym pudrem.

Twarz o cerze suchej należy rano myć żółtkiem nie mydłem i w miękkiej wodzie (z dodatkiem boraksu kosmetycznego) o ile nie mamy pod ręką wody deszczowej.

Twarz o cerze tłustej należy myć naparem szałwi (1 łyżeczka szałwi na szklankę wody).

Poza tym ładnie wybielają cerę maseczki z sera. Trochę tartego sera względnie twarożku — zmieszać z połową żółtka i dodać 3—5 kropli wody utlenionej. Papkę rozprowadzamy równą warstwą na skórze — leżąc wstrzymujemy się od rozmów, by mięśnie twarzy mogły też wypocząć. Po 20—30 minutach zmywamy twarz letnią wodą. Zabieg ten stosujemy 1—2 razy w tygodniu.

Warunkiem skutecznego działania składników maseczki jest uprzednie dokładne umycie twarzy ciepłą, miękką wodą i łagodnym mydłem kwiatowym (niealkalicznym — ostrym, które powoduje spierzchnięcia naskórka).

W okresie późniejszym będziemy mogły stosować maseczki owocowe lub ogórkowe, na które przepis także podamy.

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje — kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1 I. p. Telefony: redaktor naczelny — 18-75, sekretarz odpow. — 16.00, dział gospodarczy — 16-03, rolny — 21-24, partyjny, kulturalny, miejski, sekretariat — 13-98, Dział korespondentów — 15-54, Redakcja nocna — 10-17, 18-36. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 10 — 12. Oddziały Redakcji — Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1 II. p. — tel. 18-56, dział ogłoszeń — 18-52, PPK „Ruch" telefon 18-60. — Prenumerata zakładowa 3.50 zł poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł, komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — INFORMACJI W SPRAWIE PRENUMERATY OPŁACANEJ W KRAJU ZE ZLECENIEM WYSYŁKI ZAGRANICĘ UDZIELA ORAZ ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE ODDZIAŁ WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH PPK „RUCH" SEKCJA EKSPORTU, WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 119, TEL. 305-05. Druk. Rzesz. Zakł. Graf. Rzeszów, ul. Wł. Kniewskiego 2, Form. 63x46 gazet.

S-5-10000